

Ratyfikacja umów międzynarodowych — mianowanie nowych sędziów

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyło się posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu ratyfikowano następujące umowy międzynarodowe: podpisaną w Pradze 29 marca 1958 r. umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Czechosłowacką, o uregulowaniu niezadowolonych spraw majątkowych; podpisaną w Warszawie dnia 16 stycznia 1958 r. umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii o ubezpieczeniu społecznym; podpisaną w Warszawie dnia 16 stycznia 1958 r. umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii o współpracy w dziedzinie polityki społecznej; podpisaną w Genewie dnia 19 września 1949 r. konwencję o ruchu drogowym.

Rada Państwa mianowała na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego: Józefa Dziwogo, Romana Kryżę, Zbigniewa Kubeccę, Kazimierza Rapaczynskiego i Mariana Stępczyńskiego, na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich — 3 osób. Na stanowisko sędziego Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych — 1 osobę oraz na stanowiska sędziów sądów powiatowych — 30 osób.

Na Targach

1400 mln zł obrotów — 45 tys. zwiedzających

(Inf. wł.)

Tak, jak przewidywano, Targi Jesienne wzbudziły, duże zainteresowanie wśród producentów i handlowców z całego kraju. Do dnia wczorajszego zawarto na nich około 5 tys. umów, opiewających na 1400 mln. zł, a więc tym samym przekroczono już o 400 mln. zł ogólne obroty, jakie zanotowano na Targach Wiosennych. Wszystko to potwierdza celowość organizowania tego rodzaju imprezy, która umożliwia spotkanie handlowców i producentów z całego kraju i ułatwia wystawcom zbycie swych towarów z bieżącej i przyszłej produkcji.

Targi przyniosą więc korzyści konsumentom miejskim i wiejskim, gdyż poszczególne miejscowości otrzymają dodatkowe ilości różnych artykułów. Szczególną inicjatywę wykazują handlowcy z Warszawy, którzy 16 bm. zakupili u wystawców artykuły o wartości przeszło 200 mln. zł. Dalsze miejsca we wtorkowym wyścigu w zakupach zajęli przedstawiciele z woj. katowickiego i kieleckiego, a następnie z Wrocławia.

A oboje niektóre dane o transakcjach.

Największe zainteresowanie budzą produkty z zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego — gdyż tylko w pierwszym dniu zawarto tutaj 418 umów na przeszło 527 mln. zł. Podobny ruch panował w dniu wczorajszym; już od wczesnych godzin rannych przybyli liczni handlowcy z różnych województw.

Centralny Zarząd Przemysłu

Drakońskie środki przeciwko akcji Algierczyków

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski zdementował oficjalnie wiadomości o mającym nastąpić wycofaniu jednostek wojskowych z Niemiec Zachodnich celem użycia ich do walki przeciw fali zamachów we Francji.

Pomimo tego dementi zarówno, gazety francuskie, jak agencje zachodnie utrzymują nadal, że w razie powtórzenia się zamachów rząd nie cofnie się przed wezwaniem wojsk z Niemiec.

Coraz głośniejsze mówi się we Francji o utworzeniu obozów dla internowanych, w których osadzi się 12 tysięcy Algierczyków i mieszkańców Północnej Afryki.

Poza tym przewiduje się również szereg innych drakońskich zarządzeń, jak „łapanie” muzułmanów pozostających bez pracy, przekazywanie spraw sabotażystów sądom wojskowym, stosowanie najwyższych wymiarów kary, skrócenie okresu śledztwa, natychmiastowe wykonywanie wyroków śmierci.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

Czytelnik

Przysłowie nieaktualne? Czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 18 IX 1953

Nr 222 (4551)

Wzrost obrotów maszynami i urządzeniami

Rozszerzenie wymiany gospodarczej między Polską a Węgrami

WARSZAWA (PAP)

17 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy polska rządowa delegacja gospodarcza z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. JĘDRYCHOWSKIM. W skład delegacji wchodził: minister przemysłu ciężkiego — K. ŻEMAITIS, wiceminister handlu zagranicznego — T. KROPCZYŃSKI oraz sekretarz Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą — J. KON.

W czasie pobytu polskiej delegacji rządowej na Węgrzech przeprowadzone zostały rozmowy gospodarcze i podpisa-

ny został protokół o wymianie towarowej pomiędzy obu krajami.

Przedstawiciele obu stron — głosi komunikat ogłoszony po rokowaniach — wymienili wzajemne informacje w zakresie zapotrzebowania obu krajów na maszyny i urządzenia w latach 1961—1965, omówili możliwości pokrycia zapotrzebowania w tej dziedzinie i skonstruowali, że zwiększenie obrotów maszynami i urządzeniami przyczyni się do dalszej specjalizacji i modernizacji przemysłu maszynowego.

Strona węgierska dostarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządzeń dla przemysłu chemicznego, wagonów motorowych, lokomotyw spalinowych, autobusów, maszyn i urządzeń wysokiego napięcia, obrabiarek, maszyn dla przemysłu spożywczego i produkcji kabli, części do radiodiodników, jak również przyrządów pomiarowych i telekomunikacyjnych.

Polska strona dostarczy Węgierskiej Republice Ludowej wagonów towarowych, maszyn budowlanych i rolniczych, samochodów osobowych, obrabiarek i kompletnych urządzeń do produkcji materiałów budowlanych.

Z ważniejszych surowców strona węgierska dostarczy Polsce tlenku glinu, produktów aluminiowych i tlenki; strona polska zaś dostarczy Węgierskiej Republice Ludowej węgla, koksu i cynku.

Zbadano również możliwości współpracy i uzgodniono wymianę wyrobów hutniczych w celu lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu hutniczego. Obie strony przedyskutowały również możliwości współpracy w dziedzinie przemysłu skórzanego.

Zgodnie z zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej odbyły rokowania stworzyły dobrą podstawę do skoordynowania wieloletnich planów obu krajów w latach 1961—1965.

Fornalczyk nadal leaderem

Tour de Pologne

BIELSKO (PAP)

Ośmy etap XV Tour de Pologne podzielony został na dwa podetapy: Pierwszy, długości 46 km, prowadził z Opola do Koźla. Wygrał go Holender — Geldermans, który uzyskał czas 1:05.15, uzyskując przeciętną szybkość 40,9 km/godz. Drugi był Belg — Goossens — 1:06.39, przed Fornalczykiem (Polska) — 1:06.51, Ehlenem (Holandia) — 1:06.54 i Wieruckim — 1:07.10.

Drugi podetap, rozegrany ze wspólnego startu, prowadził z Koźla do Bielska i wynosił 118 km. Na mecie sklasyfikowana została bardzo liczna grupa kolarzy w jednakowym czasie — 3:15.17. Komisja sędziowska ustaliła kolejność pierwszych sześciu zawodników:

1. Everaerts (Belgia), 2. Osiak, 3. Ehlen (Holandia), 4. Goossens (Belgia), 5. Stanisław Gazda, 6. Lasak. Łącznym zwycięzcą VIII etapu został Holender — Geldermans przed Belgiem — Goossensem i Polakiem — Fornalczykiem. Po ośmiu etapach, leaderem wyścigu jest nadal Fornalczyk.

O Puchar Europy

Po onia Bytom 0:3 MTK Budapeszt

Przyjęcie w Sejmie na cześć delegacji norweskiej

17 bm. w godzinach wieczornych, marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech, wydał w Sali Kolumnowej Rady Państwa obiad na cześć, przebywającej z wizytą w Polsce — delegacji Stortingu Królestwa Norwegii. (PAP)

50 mln zł zysku — zwiększenie eksportu

Eksperyment gospodarczy źródłem osiągnięć kombinatu „Oświecim”

KRAKÓW (PAP)

W Zakładach Chemicznych „Oświecim” trwają przygotowania do II Konferencji Samorządu Robotniczego. Towarzyszy im ogólnozakładowa dyskusja nad dotychczasowymi osiągnięciami eksperymentalnej gospodarki oraz nowym statutem i schematem organizacyjnym zakładów.

Rezultaty oświecimskiego eksperymentu przyniosły wiele korzyści naszej gospodarce i załozce. W ostatnich dwóch la-

Kaliski Zespół Pieśni i Tańca zaproszony do Francji

KALISZ (PAP)

Członkowie bawiącego ostatnio z występami w Kaliszu bretońskiego młodzieżowego zespołu pieśni i tańca „Cecile Breton de Rennes” nawiązali serdeczne kontakty z młodzieżą Kalisza, a w szczególności z Kaliskim Zespołem Pieśni i Tańca.

Kierownictwo francuskiego zespołu, przyjmując zaproszenie władz miejskich do udziału w 1960 r. w uroczystościach 1800-lecia Kalisza, zaprosiło jednocześnie Kaliski Zespół Pieśni i Tańca do odwiedzenia w przyszłym roku Bretonii.

Uzgodniono, iż kaliszanie na występy do Francji przygotują kilka francuskich ludowych pieśni i tańców, a ich koledzy z Rennes wystąpią w 1960 r. w Kaliszu z kilkoma pieśniami i tańcami regionu kaliskiego.

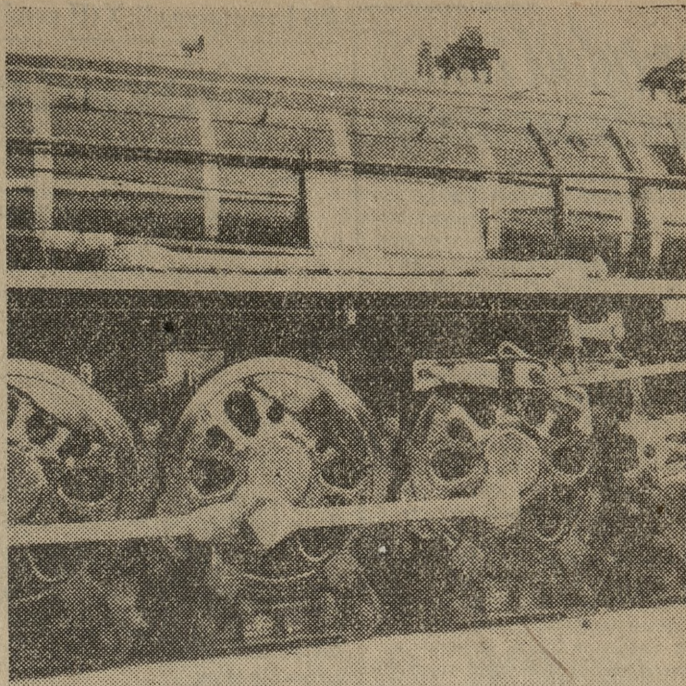
Sekcje raketowe w Lidze Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA (PAP)

Pragnąc zaspokoić przejawiane przez naszą młodzież zainteresowanie wiedzą o funkcjonowaniu i za stosowaniu rakiet, Liga Przyjaciół Żołnierza postanowiła utworzyć przy swych klubach motorowych sekcje raketowe.

Pierwsza taka sekcja powstanie w przyszłym miesiącu przy Warszawskim Klubie Motorowym LPŻ. Przewodnictwem jej objął doświadczony znawca spraw raketowych, prof. Politechniki Warszawskiej — inż. M. PIETRASZEK. Warunkiem przyjęcia do sekcji jest posiadanie średniego wykształcenia technicznego.

Sekcja zamierza rozpocząć swą działalność cyklem wykładów prof. Pietraszki, zadaniem których jest wprowadzenie w całości zagadnień, którymi członkowie sekcji będą się w przyszłości zajmować.



POLSKIE PAROWOZY

DLA INDII

W porcie gdyniskim oczekuje na załadunek partia lokomotyw wykonanych w Chrzanowie i przeznaczonych dla Indii. Na zdjęciu: lokomotywy ustawione są na specjalnych wózkach, na których odbyły podróż z Chrzanowa do Gdyni.

CAF — Fot. Kosycarz

O Kraju

9 ZESPOŁÓW JAZZOWYCH NA FESTIWALU W WARSZAWIE

Festiwal jazzowy pod nazwą „Jazz Jamboree”, organizowany w dniach: 18—20 bm. przez Radę Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie i Hot-Club „Hybrydy”, będzie jedną z największych imprez jazzowych jesiennej sezonu. Weźmie w niej udział 9 zespołów.

ATRAKCYJNE TOWARY DLA WSI

Do końca br. gminne spółdzielnie otrzymają do sprzedaży wiele towarów importowanych, a m.in.: 1.000 czeskich telewizorów, 800 radiodiodników marki „Juvel” z NRD, 110 pralek, lodówki, żelazka z termostatami, prądzie itp.

„WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ”

Przebywająca w Tatrach, ekipa łódzkich filmowców, rozpoczęła zdjęcia do trzeciej i ostatniej części filmu pt.: „Wyścig ze śmiercią”, obrazujący trudną i odpowiedzialną pracę ratowników GOPR.

TROJACZKI

W WOJ. WARSZAWSKIM

16 bm. w Szpitalu Powiatowym w Płońsku, 32-letnia Maria Jaderko, żona rolnika ze wsi Kruszevo, urodziła trzy dziewczynki. Zarówno matka, jak i dzieci czują się dobrze.

PRZYGOTOWANIA DO II KSR W PGR

Analiza wysiłków pracy w minionym roku gospodarczym, podział funduszy zakładowego — to główne sprawy, którym poświęcone będą posiedzenia drugiej Konferencji Samorządu Robotniczego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Obecnie w większości gospodarstw trwają przygotowania do mających się odbyć we wrześniu i październiku br. posiedzeń.

„Wyskoczył” milion!

Manka, towary obce i „naiwność”

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozgrywa się obecnie epilog afery ujawnionej w sklepach elektrotechnicznych, podległych dyrekcji MHD „Art. Gosp. Pomowego”. Głównym oskarżonym jest Alfred KACZOR, b. kierownik sklepu nr 18, któremu zarzuca się niedopełnienie obowiązków służbowych (np. bez zgody dyrekcji, nie stosując należytej kolumnacji, dokonywał przetrzeźnień towarów do innych placówek handlu uspołecznionego). W rezultacie powstał niedobór w wysokości 333.916 zł. Chcąc ukryć manko, Kaczor nie obciążał się — jak ustalono w śledztwie — na bieżąco towarami i podnosił ceny niektórych artykułów. Ponadto wpro wadził do sklepu — bez jakiegokolwiek rachunku — towary własne o wartości 232 tys. zł.

B. kierownikowi sklepu nr 24 Henrykowi OLEJNICZAKOWI zarzuca się natomiast wprowadzenie tego rodzaju towarów na sumę 10.424 zł.

Pozostali podsądni — ekspedient sklepu nr 18 K. GNADEK, kasjerka „Salonu Radiowego” T. KOZŁOWSKA, wicedyrektor MHD „Art. Chem. i Gosp. Dom.” — M. CIEŚLINSKI — oskarżeni są o niedopełnienie obowiązków służbowych.

W procesie tym miał również odpowiadać b. kierownik „Salonu Radiowego” — Jan Pitkiewicz, oskarżony o spowodowanie manka w wysokości 220 tys. zł i wprowadzenie towarów obcych na sumę 311 tys., jednak ze względu na chorobę, sprawę jego wyłączone do odrębnego postępowania.

W dwóch pierwszych dniach procesu Sąd przesłuchiwał oskarżonych. Kaczor nie przyznał się do winy. Zeznania osk. Gniadka rzuciły natomiast snop światła na stosunki, w jakich działali oskarżeni.

VIII powszechny zjazd historyków zakończył obrady

KRAKÓW (PAP)

17 bm. zakończył obrady w Krakowie VIII powszechny zjazd historyków polskich, w którym uczestniczyło blisko 1.300 wykładowców i nauczycieli historii ze szkół wyższych, średnich i podstawowych całego kraju.

Końcowe przemówienie na zjeździe wygłosił prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego — prof. dr St. Herbst. Stwierdził on, iż obrady VIII powszechnego zjazdu historyków polskich toczyły się w ogniu twórczych, polemicznych dyskusji i dały szeroki przegląd nie tylko dorobku polskiej historiografii, lecz również ujawniły istniejące sporne zagadnienia, które będą przedmiotem dalszych prac i dyskusji naukowych.

Zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę, omawiającą dotychczasowe osiągnięcia i najważniejsze zadania, stojące przed historykami polskimi.

Obrady Komisji Ogólnej

Dziś początek debaty generalnej

NOWY JORK (PAP)

W środę o godz. 21 zbiera się Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ, celem przedyskutowania porządku dziennego XVII sesji Zgromadzenia. Jak wiadomo, w skład Komisji Ogólnej wchodzi: przewodniczący sesji, zastępcy przewodniczącego sesji oraz przewodniczący poszczególnych komisji Zgromadzenia Ogólnego.

Ostatecznie, wiceprzewodniczącymi obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zostali wybrani przedstawiciele: Sta-

Spotkanie Biura Politycznego KC SED z delegacją KPZR

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że we wtorek Biuro Polityczne KC SED omawiało wspólnie z bawiącą w Berlinie delegacją KPZR zagadnienia pracy partyjnej.

Pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht podkreślił podczas tego serdecznego spotkania, że wymiana doświadczeń z KPZR nabiera szczególnie doniosłego znaczenia w świetle uchwał V zjazdu SED. Postawione przez zjazd zadanie prześcignięcia do 1961 roku Niemiec Zachodnich w dziedzinie produkcji na głowę ludności zależy w poważnym stopniu od polepszenia działalności partyjnej i państwowej. Walter Ulbricht podziękował członkom radzieckiej delegacji partyjnej za wielką pomoc jakiej udzielili podczas swego pobytu w NRD wielu organizacjom partyjnym przez zapoznanie ich ze swymi doświadczeniami.

Kierownik delegacji KPZR Bubnowski oświadczył, że jednym z szczególnie ważnych zadań jest upowszechnienie doświadczeń nowatorów produkcji. Wyraził się on z uznaniem o działalności kadr SED.

Polska na wystawie budowlanej w Berlinie

BERLIN (PAP)

Późnym wieczorem, 16 bm., na wystawie budownictwa NRD w hali sportowej w Berlinie, otwarty został specjalny dział eksponatów, nadesłanych tu przez Polski Instytut Techniki Budowlanej. Nie jest to wprawdzie ekspozycja wielka, ale ciekawa i różnorodna. Obejmuje ona: planse, wykresy i projekty z dziedziny budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego, a także próbki, stosowanych w Polsce materiałów budowlanych. Pierwszymi zwiędzającymi naszą wystawę, byli uczestnicy, trwającego od poniedziałku, 15 bm., posiedzenia komisji budowlanej przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Komisja ta powołana została podczas tegorocznej sesji Rady. Obecne posiedzenie komisji jest inauguracyjne i ma raczej charakter organizacyjny.

Polskę w berlińskich obradach reprezentuje minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — PIETRUSIEWICZ, wiceminister tego resortu — FARIASZEWSKI oraz eksperci z zakresu budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i materiałów budowlanych.

Wielki sukces polskich alpinistów

Zdobycie szczytu Hornsundtint na Spitsbergenie

WARSZAWA (PAP)

Alpinisci polscy mają za sobą nowy sukces. Trzej uczestnicy naszej wyprawy na Spitsbergen, którzy przebywali tam w okresie letnich miesięcy bież. roku, a przed kilku dniami powrócili do kraju na pokładzie okrętu „Baltyk”: inż. Jerzy PIOTROWSKI, dr Ryszard SCHRAMM i inż. Andrzej ZAWADA — wszyscy z Klubu Wysokogórskiego — zdobyli jeden z najtrudniejszych szczytów na Spitsbergenie — Hornsundtint. Szczyt ten (1431 m nad poziomem morza) wznosi się w pobliżu bazy naszej ekspedycji i otoczony jest lodowcami.

Hornsundtint próbowano już zdobyć wiele wypraw. Udało się to dotychczas jedynie wyprawie austriackiej w 1938 roku. Według uprzednio panującej wśród alpinistów opinii był to szczyt nie do zdobycia.

nów Zjednoczonych, Ekwadoru, Wielkiej Brytanii, Francji, Pakistanu, Urugwaju, Związku Radzieckiego, Australii, Indonezji, Nepalu, Czechosłowacji i Holandii oraz czangkajszekowiec.

Wśród wielu wniosków, które przedyskutowane mają być na porządku dziennym sesji, a o których już informowaliśmy, znalazł się także wniosek Indii w sprawie przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Następne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ odbędzie się w czwartek o godz. 17.30 czasu warszawskiego. Rozpocznie się na niej generalna debata polityczna. Jako pierwsi, zabiorą głos szefowie delegacji Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Nowym Jorku — red. E. Osmańczyk, w związku z inauguracją XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, pisze:

Wynik głosowania przy wyborze przewodniczącego XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wywołał uczucie zawodu, szczególnie w większości krajów afro-azjatyckich, które liczyły, że ich kandydat, Afrykańczyk, minister spraw zagranicznych Sudanu — Mahgoub, piastować będzie po raz pierwszy najwyższy urząd w Narodach Zjednoczonych. Tymczasem raz jeszcze okazało się, że w ONZ decyduje większość amerykańska i w głosowaniu przepadł Arab, popierany przez Ligę Arabską, a wybrany zostaje Arab, popierany przez USA.

Wybory poprzedziła długa, zakulisowa kampania amerykańska na rzecz Malika, ciągnąca się już od nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sierpniu br.

Malik, który z racji „zaproszenia”, w lipcu br. wojsk amerykańskich do Libanu, stał się jedną z najbardziej kontrastowych postaci w świecie arabskim i w samym Libanie, gdzie w związku z ustąpieniem gabinetu Szamuna, musiałby wycofać się z życia politycznego w przyszłym tygodniu, pozostał w Nowym Jorku od nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i poczynił również wielkie, osobiste starania, by zostać wybranym na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia.

Liga Arabska wypowiedziała się jednak przeciwko jego kandydaturze, a w dniu głosowania utworzona niedawno w Ghanie, Unia Afrykańskich Ruchów Narodowych, wypowiedziała się za kandydatem Ligi — Mahgoubem; rów-

Przed referendum we Francji

Balsze organizacje sprzeciwiają się przyjęciu konstytucji

PARYŻ (PAP)

Do kampanii na rzecz zajęcia negatywnego stanowiska w zbliżającym się referendum przylgają się coraz to nowe organizacje. M. in. stowarzyszenie republikańskich merów oraz radnych kantonalnych i miejskich opublikowało apel wzywający do jedności i sprzeciwienia się „dyktatorskim celom” nowej konstytucji. W zakładach „Renault” 64 działaczy CGT, Force Ouvrière i chrześcijańskich związków zawodowych wezwowało towaryszów pracy do oddania podczas referendum głosu „nie”. Podobnie chrześcijańskie związki zawodowe robotników budowlanych wydały nieprzychylną ocenę projektu konstytucji.

Na wiec zorganizowany przez FPK w XIV dzielnicy Paryża przybyło z górą 1.000 osób. Liczne zebrania odbyły się w departamencie Seine-et-Oise. Komitety obrony republiki departamentu Varr zapowiedziały zorganizowanie 8 wielkich manifestacji.

W deklaracji złożonej redakcji dziennika „Libération” sekretarz federacji partii radykalnej departamentu Lot-et-Garonne podkreśla, że nakazem chwili jest zjednoczenie wszystkich bez wyjątku sił republikańskich oraz oddanie głosu „nie” w referendum.

niez kraje socjalistyczne i skandynawskie wypowiedziały się za kandydatem Arabów. Mimo to, o ostatecznym wyniku zdecydowały głosy obu Ameryk, Wspólnoty Brytyjskiej, Wspólnoty Zachodnio-Europejskiej i kilku krajów afro-azjatyckich tak, że ostateczny wynik był: 45 głosów za Malikiem, 31 — za Mahgoubem, 4 — wstrzymujące się od głosu i jeden — Izraela, nie głosujący z powodu święta nowego roku.

USA rozpoczynają nową serię doświadczeń jądrowych

WASZYNGTON (PAP)

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej ogłosiła że w piątek na pustyni Nevada zostanie przeprowadzona nowa doświadczalna eksplozja nuklearna. Będzie to pierwsza z szeregu eksplozji, które zostały zapowiedziane na jesień br. Cała seria, około 10 eksperymentalnych wybuchów nuklearnych zostanie przeprowadzona na Nevadzie.

Piątkowa eksplozja będzie 70 wybuchem jądrowym, jaki przeprowadzają Stany Zjednoczone od 1951 r. na pustyni Nevada...

Jak wiadomo, niedawno USA zakończyły serię doświadczeń jądrowych na Pacyfiku. Jak podaje prasa amerykańska po obecnej serii na pustyni Nevada Stany Zjednoczone zamierzają jeszcze przeprowadzić szereg doświadczeń z bronią jądrową w stanie Nowy Meksyk.

Agencja Nowych Chin donosi:

USA przekształcają Taiwan w bazę rakietową

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi: W chwili kiedy w Warszawie wznowione zostały rozmowy chińsko-amerykańskie politycy Białego Domu i Pentagonu ignorują żądanie światowej opinii publicznej, by międzynarodowy spór w sprawie Taiwanu rozwiązać w drodze rokowań — w dalszym ciągu wzmagają niebezpieczeństwo wojny i szantaż atomowy wobec Chin.

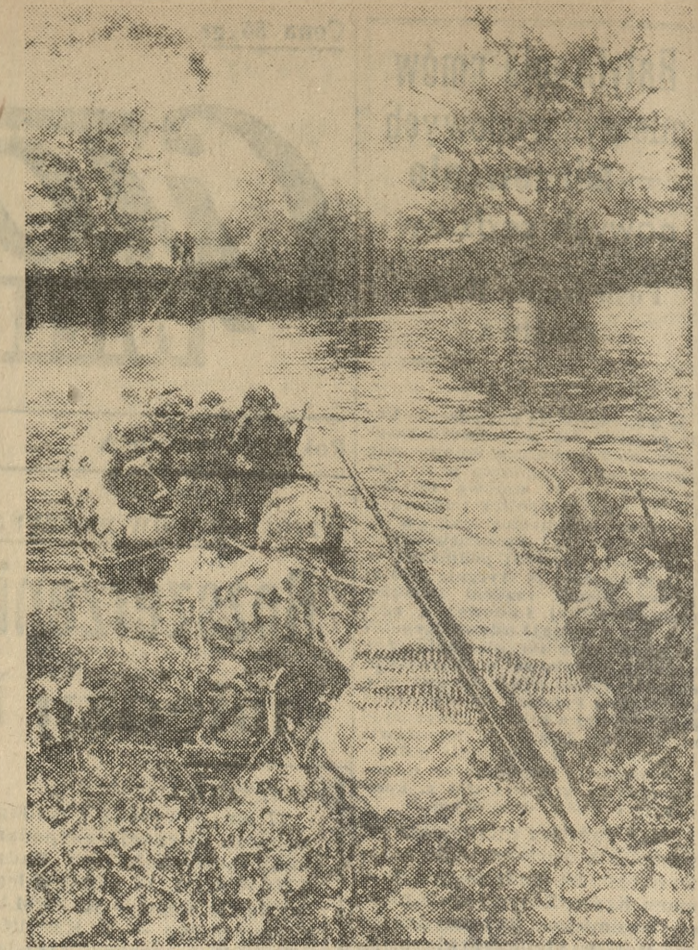
Z doniesień agencji zachodniej z Taipei wynika, że na Taiwanie nieustannie przybywają posiłki amerykańskie.

Istnieją informacje, że w chwili obecnej misja amerykańskich doradców wojskowych na Taiwanie, których zadaniem jest szkolenie, zaopatrywanie i kierowanie armią czangkajszekowską, składa się już z 4,5 tysiąca osób.

Ministerstwo obrony USA podało 15 września, że postanowiło przerzucić na Pacyfik z bazy wojskowej Fort Bliss w stanie Texas drugi batalion rakietowy 71 pułku artylerijskiego. Jak podaje agencja Associated Press, batalion ten uzbrojony w rakiety „Nike” został już przerzucony na Taiwan. Batalion liczy ponad 700 osób i posiada 48 urządzeń do wyrzucania rakiet „Nike”.

Imperialiści amerykańscy przekształcają chińskie terytorium Taiwanu w bazę rakietową zagrażającą Chinom kontynentalnym i pokojowi na Dalekim Wschodzie.

Na uwagę zasługuje wiadomość korespondenta agencji UPI, wysłana przez niego 16 września br. po zwiędzeniu amerykańskiej bazy wojskowej na Taiwanie. Wiadomość ta stwierdza, że amerykańskie pociski zdalnie kierowane „Matador” już od sześciu tygodni znajdują się w stanie gotowości bojowej i wycelowane są w kierunku Chin kontynentalnych. Świadczy to, że już 6 tygodni temu, tzn. na początku sierpnia USA zamierzały zaktywizować prowokacyjne działania wobec Chin. Świadczy to również o tym, że wzmożenie przez Stany Zjednoczone w okresie od



MANEWRY BUNDESWEHRY

W Niemczech Zachodnich trwać będą do 27 września wielkie manewry jesienne Bundeswehry, w których bierze udział około 80 000 żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk. Założenie manewrów uwzględni warunki wojny atomowej.

Na zdjęciu: jeden z oddziałów forsuje rzekę Naab w Ambergu. Fot. — CAF

Żołnierze francuscy pogwołcili granicę tunezyjską

PARYŻ (PAP)

Tunezyjski sekretariat stanu do spraw informacji podał, że 10 bm. grupa żołnierzy francuskich przekroczyła granicę tunezyjską w rejonie Ain-Draham i uprowadziła ze sobą młodego Tunezyjczyka. W kilka godzin później na granicy znaleziono zmasakrowane zwłoki chłopca.

W nocy z 14 na 15 bm. artyleria francuska ostrzelała leżące w pobliżu granicy algierskiej tunezyjskie osiedle Uszata. Pociski wyrządziły poważne szkody w budynkach mieszkalnych i w zasiewach. Jedna z mieszkanek Uszata została zabita.

Wymiana wystaw między USA a ZSRR

WASZYNGTON (PAP)

W wyniku porozumienia radiocznego — amerykańskiego o rozszerzeniu stosunków kulturalnych w Moskwie zostanie zorganizowana wystawa amerykańska, a w Nowym Jorku wystawa radziecka.

W komunikacie opublikowanym w związku z tym przez Departament Stanu podkreślono, że jest to pierwsza tego rodzaju wymiana między dwoma krajami po drugiej wojnie światowej. Komunikat podaje, że wystawa amerykańska w Moskwie zostanie zorganizowana w Parku Gorkiego, a wystawa radziecka w Nowym Jorku w „Coliseum”.

Oficjalne koła amerykańskie przewidują udzielenie kredytu w wysokości 2.200.000 dolarów na zorganizowanie wystawy amerykańskiej w Moskwie, na której mają być m. in. pokazane także amerykańskie urządzenia atomowe.

Sukcesy „Berliner Ensemble” w NRF

HAMBURG (ZAP)

W czasie zakończonych niedawno „Dni Kultury Szezwigu” wystąpił m. in. w Hamburgu, Kilonii i Lubece zaproszony przez organizatorów znakomity zespół teatralny z wschodniego Berlina — „Berliner Ensemble”, kierowany przez doskonałą aktorkę Helenę Weigel.

Występy zespołu, który wystawił sztukę swego założyciela, Bertolta Brechta, pt. „Życie Galileusza”, zamieniły się w jeden wielki triumf. Tamtejsza prasa wszystkich odcieni zgodnie nazwała występ „Berliner Ensemble” wydarzeniem artystycznym najwyższej rangi. Publiczność nagradzała artystów żywiołymi oklaskami. W szczególnym uznaniem spotkał się reżyser sztuki, Erich Engel i aktor, twórca głównej roli, Ernst Busch.

1400 mln zł obrotów na Targach Krajowych

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystko, czym dysponował. Wśród wystawianych przez ten rząd eksponatów, znajduje się wiele nowych artykułów, nie tylko spożywczych. Duże zainteresowanie budziły m. in.: kosmetyczne, otreby pszenne z Zakładów Młynarskich w POZNANIU, które — jak wynika z oceny Kliniki Dziecięcej — leczą różne schorzenia skóry.

Na około 60 mln. zł oplewają transakcje Związku Spółdzielni Mleczarskich, przy czym większość spośród nich dotyczy serów topionych, śmietany i różnych gatunków skondensowanego mleka. Pokażne partie tych produktów zakupiły poznańskie przedsiębiorstwa handlowe; można spodziewać się więc, że znajdą się one w niedługim czasie w sprzedaży.

Wśród przedsiębiorstw CRS, najwięcej kupujących gościło przy stoiskach WZGS-u LUBLIN. Tylko w dwóch dniach zawarto tu transakcje na przeszło 14 mln. zł, a więc na prawie całą ilość posiadanych artykułów.

Przedsiębiorstwa zdecentralizowanego skupu artykułów rolnych sprzedają różne płody rolne za 76 mln. zł. Na około 10 mln. zł oplewają obroty Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, a na 5,5 mln. zł — Domu Techniczno-Handlowego.

Do 16 bm. włącznie Targi odwiedziło przeszło 45 tys. zwiedzających. Tego samego dnia zarejestrowano przyjazd 1.444 handlowców; dojdzie więc niewątpliwie do dalszych większych transakcji. (1)

PEPSIMALT
(Flakon 200g)
SMACZNY BEZALKOHOLOWY
ELIKSIR PEPSYNOWY

**WZMAGA
APETYT
ULATWIA
TRAWIENIE**

Do nabycia we wszystkich
aptekach
CENA 10,10

WYKONANIE
FARMACUTYCZNA
PRACOWNIA

ISOPHARM

Przysłowie nieaktualne?

Fabryka Tworzyw Sztucznych! — już sama nazwa brzmi tajemniczo. Wyobraźnia laika nasuwa widok gmatwaniny szklanych rur, próbek, retort, kotłów średniowiecznych alchemików... W Kaliszu — w praktyce — wygląda to zupełnie inaczej. Widna, przestronna hala, a w niej kilka rzędów wysokich maszyn. Same mechaniczne prasy. Tajemniczość jednak pozostaje. Oto obsługujący jedną z pras młody człowiek, kładzie w otwór maszyny ciemną pastylkę wielkości złotówki, naciska pedał, rozlega się głośny syk i po kilku sekundach wyjmuje gotowe wieczko kremu „Nivea”. Obok, przy innej maszynie, ciemny proszek po niecałej minucie zamienia się w lśniąca połówkę korpusu... aparatu fotograficznego.

Rozwój chemii sprawił, iż stare polskie przysłowie mówiące o tym, że „z piasku bata nie ukręcisz” — stało się nieaktualne. Dziś z piasku (krzemu) otrzymuje się tworzywa zwane silikonowymi, a z nich z kolei: niezwykle mocne włókna (można z nich ukręcić bat); kauczuki, lakiery, ognioodporne materiały izolacyjne, różne preparaty itp.

POCZCIWY BAKELIT

Ale zostawmy silikon i wróćmy do Kalisza. Zakłady na razie przetwarzają starszą generację z rodziny tworzyw sztucznych „termoutwardzalnych” to znaczy takich, którym w czasie obróbki ciepłej można tylko raz nadać kształt, a potem obrabiać mechanicznie. Typowym przedstawicielem tej generacji jest znany od kilkudziesięciu lat bakelit. Z niego to w Kaliszu robi się te „cuda” i to w ponad 200 rodzajach. A można i więcej. Można robić wszystko, czego klient zażąda. Chodzi tylko o to, aby żądał, gdyż fabryka w ciągu ostatnich lat się rozbudowała, jej moc produkcyjna wzrosła 10-krotnie i ma duże możliwości zaspokajania indywidualnych (fabryk) i zbiorowych (handel) potrzeb konsumenta.

Zakłady stale wysyłają setki ofert do fabryk i przedsię-

biorstw handlowych w całym kraju. Informują je o swoich możliwościach i chęciach wzbogacenia rynku, zaoszczędzenia deficytowych materiałów. Odpowiedzi nie zawsze są pozytywne. Widocznie nie wszyscy odpowiadający mają dosyć czasu (lub chęci) na dokładne zastanowienie się i przemysłowe tych ofert. Są jednak fakty, które budzą optymizm. Oto w odpowiedzi na ofertę wysłaną do CZ Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, zjechała do Kalisza grupa specjalistów i zaczęła badać warunki uruchomienia masowej, w miliony sztuk wchodzącej produkcji szpul do przędzy, dotychczas importowanych za drogie dewizy z Austrii. Wkrótce zakłady podejmą próbą ich produkcji. Stałym klientem stały się Zakłady Cegielskiego. Kalisz robi dla nich kilkanaście rodzajów wyprasek technicznych itd.

Nie ma wprost dziedziny, w której nie można by zastosować sztucznego tworzywa. Gdyby tylko konstruktorzy, inżynierowie i technicy je zawsze uwzględniali...

Istną rewolucją dla przemysłu bawełnianego będzie zastosowanie członów tkackich z tworzyw sztucznych. Gdy Kaliszowi się uda — kraj zyska grube miliony.

CELULOID

Poważną część produkcji kaliskiej wytwórni, stanowią lalki — małe, średnie, duże; murzynki, misie. Bawią się nimi dzieci 30 krajów, od Islandii po Wietnam. Wytworzone są z innego gatunku tworzywa — celuloitu i stanowią bardzo intratną pozycję w eksporcie. Stanowią? Raczej stanowią, bo ostatnio operatywność handlowa „Coopeximu” zajmującego się m. in. eksportem lalek znacznie osłabła i wytwórnia to odczuwa. Lalki kaliskie słynęły daleko ze swego piękna i wysokiej jakości. Wytwórnia chce te tradycje utrzymać, stara się przystosować do nowych gustów klienta, dając mu lalki większe, barwniej ubrane, wołające ładniej „ma-ma”. Lecz napotyka na przeszkodę. Otóż produkcja lalek odbywa się seryjnie i częściami. Tułów, głowa, ręce, nogi, produkowane są osobno i później składane. Zagraniczny odbiorca żąda, aby karnacja „ciała” lalki była równa. Tymczasem Kalisz otrzymuje nierówno barwiony celuloit i odcień głowy lalki jest inny, aniżeli np. nóg. Prawda jest, że lalka nie da tyle dewiz w eksporcie, co okręt lub wagon, lecz czy to oznacza, żeby ją traktować „per noga”?

I MELAMINA

W przeciwieństwie do bakelitu, który ma ciemny kolor i trudno się barwi, melamina — należąca również do generacji tworzyw termoutwardzalnych, lecz nieco młodsza, bo wywodząca się nie jak bakelit z fenolu, lecz z amoniaku — daje się barwić na jasne, żywe kolory. Z melaminy więc produkuje się w Kaliszu bogaty asortyment artykułów gospodarstwa domowego; różnego rodzaju spodki, talerzyki, tac, lejki, sitka, aparaty do gotienia itd. łącznie z ostatnią nowością — skraplaczami do bieleziny. Głównym odbiorcą jest „Arged”, lecz dobrze będzie jeśli kaliską wytwórnię zainteresują się także bezpośrednio przedsiębiorstwa handlowe. Mają obecnie ku temu uprawnienia, a zakłady pewne rezerwy mocy. Chodzi tylko o zwozy, zamówienia, no i dostawy surowca, które w III kwartale nadchodzą w przysłówiową kratkę, limitując produkcję.

PERSPEKTYWY

— Czasy, gdy przemysł traktował klienta z góry i dyktował mu co ma kupić, minęły bezpowrotnie — mówi dyrektor handlowy zakładów p. Michalski. — I my nie byliśmy, niestety, od tego grzechu wolni. Lecz już od dawna stosujemy zasadę „klient — nasz pan” i staramy się jego życzenia wypełniać. Naturalnie: na tyle, na ile pozwalają nam nasze możliwości techniczne i kadrowe.

Od nowego roku zakłady zamierzają podjąć produkcję wyrobów z jeszcze młodszej generacji tworzyw tzw. termo-

plastycznych, tj. takich, które ogrzewane miękną za każdym razem i można je w ten sposób przerabiać wielokrotnie. Na razie będą to płaszcze przeciwdeszczowe, które będą się różnić od już znajdujących się na rynku tym, że będą bez szwu (w szwach właśnie się drą); różnego rodzaju estetyczne i tanie okładki na zeszyty i książki szkolne. W przyszłym roku gospodynie będą także mogły kupować mąkę w opakowaniach z tworzywa sztucznego itd. Tworzywa sztuczne będą wchodzić więc coraz szerszym frontem do naszego życia.

Takie są perspektywy. A przecież nowe inwestycje w chemii, nastawione są na wytwarzanie coraz to doskonalszych i uniwersalnych tworzyw: winylowych, styrenowych, etylenowych. Niektóre z tych inwestycji, jak np. „Oświecim”, dają już pierwsze tysiące ton tworzywa winylowego, a w Poznaniu ukazały się już pierwsze sztuczne futra, praktyczniejsze od naturalnych, (mole ich nie gryzą). Jak z tego widać, „nylon” i u nas przestaje być rarytatem, a poczytliwe owieczki znalazły groźnych rywali.

P. CHOJNACKI



Paul Robeson spędził wraz z żoną urlop wypoczynkowy w Jalcie na Krymie. Na zdjęciu: na terenie obozu pionierów „Artek”. Fot. — CAF

Sensacyjne relacje dziennikarza NRD

40 SEKUND BEZ SIŁY CIĄŻENIA

Gdy zostaną wylanczone silniki i rakietą zacznie poruszać się swobodnie w przestrzeni międzyplanetarnej — na zasadzie bezwładności — zaniknie ciężar zarówno wszelkich obiektów znajdujących się w jej wnętrzu, jak samych jej pasażerów. Organizm ich staną się nieważkie.

Jak zjawisko to będzie znosił człowiek? Przytaczamy fragmenty relacji dziennikarza z NRD, E. Tozera, który w bazie Randolph Texas osobiście brał udział w eksperymentach lotniczych, polegających na okresowej eliminacji siły ciężkości.

„F-94 jest stabilnym, starym typem samolotu myśliwskiego, z typowymi płacami nośnymi. Zwrotny jak jaguar...”

Poprawiając taśmę spadochronu słyszę głos pilota: „Włączcie 100 proc. tlenu. Gotowe? Startujemy...”

Po 25 sekundach byliśmy w powietrzu. „Wznosimy się z

prędkością 1.600 m/sec.” — dobiega mnie znów głos pilota.

O godzinie 4.40 osiągnęliśmy wysokość 6.100 m. Krótki lot nurkowy a potem — strzelamy nieomal pionowo w górę. Wydaje mi się, że na plecach i głowie ktoś ukiada mi ciężkie bale. Nagle... W kabinnie staje się jakby parno, przycicha warkot silnika. Stopy odrywają się same od podłogi, ciało unosi się w górę przytrzymywane tylko przez pasy fotela. Chłonę to na prawdę upajające uczucie, gdy znowu potężna siła przypiera mnie do fotela.

— Trwało krótko, tylko 25 sekund — słyszę w słuchawkach głos pilota.

W tym momencie uzmysłowilem sobie, że przez moment zgubiłem zupełnie poczucie czasu. Miałem uczucie jak przy obudzeniu, gdy z nagłą wraca się do przytomności.

Następne parabole były równie przyjemne jak pierwsza. Unosiłem się w powietrzu...

Położyłem ołówek na dłoni i dałem mu „spać”. Uniósł się na bok. Próbowałem uchwycić go ponownie, ale ręka — kompletnie pozbawiona teraz wyczucia — minęła go w powietrzu... Znowu siła ciężkości wtoczyła mnie z nagłą w fotel. Tym razem trwało 40 sekund...

O godz. 5.17 wzięliśmy kurs powrotny na lotnisko.

Ten optymistyczny raport nie odzwierciedla jednak w pełni wagi problemu. Co innego przebywać w warunkach nieważkości przez 40 sekund, co innego — przez szereg dni i tygodni międzyplanetarnej podróży. Wtedy mogą wystąpić poważniejsze zaburzenia w organizmie, polegające na częściowym zaniku mięśni czy zaburzeniach zmysłu równowagi, znanych pod nazwą „choroby kosmiczne”.

Większość speców od zagadnień medycyny kosmicznej wyraża jednak przekonanie, że zaburzenia związane z brakiem siły ciężkości nie będą stanowiły poważniejszej przeszkody na drodze prowadzącej człowieka ku innym planetom. Przez odpowiedni dobór załogi statku międzyplanetarnego i uprzedni jej trening będzie można opanować ujemne skutki tego zjawiska. Jego objawy pomoże zwalczać medycyna kosmiczna za pośrednictwem odpowiednich chemospecyfików. Nie jest zresztą wykluczone, że w rakietach międzyplanetarnych uda się wytworzyć sztucznie „namiaszkę” siły ciężkości ziemskiego i problem w ogóle przestanie być istotny. (AR)

(Opracował DOR)

Halldor Laxness w Polsce

Wczoraj w godzinach rannych, przybył do Warszawy znakomity pisarz islandzki, laureat nagrody Światowej Rady Pokoju i Nagrody Nobla, autor „Dzwonu Islandii” — Halldor Kiljan Laxness.

H. Laxness jest gościem Związku Literatów Pol-



Halldor Laxness Fot. — CAF

skich, a pobyt jego w naszym kraju potrwa dwa tygodnie.

Serdecznie witany na dworcu głównym w Warszawie przez przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Literatów Polskich, pisarz po wiedział:

„Bardzo się cieszę z tej pierwszej okazji poznania Polski i spotkania się z polskimi czytelnikami moich książek. Jestem bardzo zadowolony, że moje książki pojawiły się w Polsce, są znane i czytane. W czasie swego pobytu w waszym kraju, chcę przede wszystkim zobaczyć jak żyją ludzie, bo to jest najbardziej interesujące dla pisarza.” (PAP)

„Nalot” firm samochodowych na Targi w Pławdiw

Korespondent PAP donosi z Pławdiw.

Silna konkurencja w dziedzinie przemysłu samochodowego i motoryzacyjnego w ogóle — oto charakterystyczne zjawisko na tegorocznych targach. Pojazdy mechaniczne zajmują bowiem aż 80 proc. otwartej przestrzeni wystawowej. Firmy niemieckie, francuskie, włoskie, angielskie oraz ZSRR i Czechosłowacji przy-

ślały łącznie około 40 nowych modeli samochodów osobowych. W większości małoditrazowych.

Rekordową ilość samochodów małoditrazowych — 11 modeli — wystawia „Standard Motor”. Ogółem na targach oglądać można blisko 100 marek i modeli, pojazdów mechanicznych, przy czym w klasie ciężarówek pierwszeństwo ma Związek Radziecki. Do najbardziej luksusowych należy nowy autobus radziecki „Zil” z silnikiem dieselskim, przeznaczony do komunikacji międzymiastowej i rozwijający szybkość 95 km/godz.

Wśród fachowców wysokie uznanie zdobył nowy model „Mercedesa”, stanowiący połączenie luksusu z oszczędnością. Jest to 4-osobowa limuzyna o wyjątkowo wielkiej (przy 3 cylindrowym silniku) mocy 40 koni mechanicznych, która rozwija szybkość 170 km/godz. i spala jedynie 10,7 litra benzyny na 100 km.

Niespodziankę sprawił mało znany jugosłowiański przemysł samochodowy, produkujący na podstawie licencji „Fiat” i węgierskiego „Ikarusa”. Jugosłowianie pokazali m. in. dwa małe autobusy, o bardzo nowoczesnej linii, ciężarówki 4 i 7-tonowe oraz wykonany przez zakłady jugosłowiańskie samochód osobowy „Fiat-600” oznaczający się wykończeniem w niczym nie ustępującym włoskiemu oryginałowi.

„Wiem jak wygląda piekło”

Do Brukseli na wystawę światową jako gość pawilonu watykańskiego przybył arcybiskup Saragossy. Po drodze do Brukseli arcybiskup zatrzymał się na krótko w Biarritz.

Dziennikarze francuscy, którzy go tam spotkali, opowiadają, że arcybiskup zaprowadzony na plażę zakrył gwałtownie oczy dłońmi i powiedział: „Ach, teraz już wiem, jak wygląda piekło”.

(PAP)

Węgiel nad rzeką Ob

Na lewym brzegu rzeki Ob w odległości 100 km na północ od Aktubińska (Kazachstan) ekspedycja geologów radzieckich odkryła bogate złoża węgla kamiennego. Pokłady zajmują kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych i można je będzie eksploatować sposobem odkrywkowym. (PAP)

Pierwszy polski statek

z „dziobem jak gruszka”

W Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni trwają prace wstępne przy budowie pierwszej polskiej jednostki morskiej z tzw. „dziobem gruszkowym” — trawlera typu „B-14” przeznaczonego dla rybołówstwa morskiego. Stosowane za granicą przy dużych statkach dziobnice gruszkowe mają na celu zwiększenie szybkości statku.

Montaż trawlera rozpocznie się na pochylni w listopadzie br., a pod koniec roku statek zostanie zwodowany. Jeśli próby z dziobem gruszkowym wypadną pomyślnie, konstrukcja ta będzie stosowana na innych jednostkach. (PAP)

Projekty przebudowy ruchu ulicznego w Moskwie

Niedawno pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow w towarzystwie działaczy moskiewskiej rady miejskiej oraz architektów dokonał wizytacji miejsc największego nasilenia ruchu kołowego i pieszego w Moskwie. W wyniku tej wizytacji podjęto decyzję o zbudowaniu w ciągu najbliższych lat w 6 punktach stolicy ZSRR tuneli podziemnych i pomostów nad jezdniami.

Architekci radzieccy rozpoczęli już prace nad opracowaniem projektów tych urządzeń. Najlepsze spośród projektów oddane zostaną do realizacji.

Uporządkowanie ruchu kołowego i pieszego w Moskwie jest palącą koniecznością ze względu na stale i szybko zwiększające się ilości środków transportowych. W szeregu punktach miasta panuje także niezwykle wielki ruch pieszy. Na przykład przez skrzyżowanie ulic Gorkiego i Ochotniego Rządu przepływa w ciągu godziny 21 tys. osób. Transport miejski przewozi obecnie około 3,5 mld. pasażerów (!) oraz 175 mln ton ładunku rocznie.

Pierwsze tunele i pomosty nad jezdniami, które mają rozładować nieco ten olbrzymi ruch kołowy i pieszy powstaną już w latach 1958—1960. W czasie planu 7-letniego (1959—1965) przeprowadzone zostaną dalsze zakrojone na szeroką skalę prace w tej dziedzinie. (PAP)

Kurki z wodą na Kasprowym już w 1959 r.

Codziennie, gdy ostatni turysta zjedzie kolejką linową z Kasprowego Wierchu, w specjalnych pojemnikach wiezie się na szczyt tysiące litrów wody, aby zaopatrzyć pracujących tam ludzi oraz restaurację. Ale te trudności z wodą skończą się już niedługo.

Od szeregu miesięcy trwają bowiem prace nad budową wodociągu dla Kasprowego Wierchu. Pneumatyczne mioty wdzierają się w granitową skałę, przygotowując wykopy pod przyszły rurociąg. Chociaż praca nie jest ani prosta ani łatwa — jak obiecuje wykonawcy, już w przyszłym roku wody na Kasprowym Wierchu nie zabraknie. (PAP)

Stare baszty gdańskie służą gospodarce

W ciągu ostatnich miesięcy przestał wreszcie istnieć problem, jak wykorzystać odbudowane lub nadające się do odbudowy zabytki starego Gdańska. Niemal wszystkie sporne obiekty mają już swych użytkowników. Słynna Katownia wraz z Wieżą Więzienną oddana została harcerstwu na miejsce zbiorek, pracowni oraz noclegi dla wycieczek. W piwnicach Dworu Artusa otwarta będzie wielka restauracja, zaś Ratusz Głównomiejski będzie wykorzystany przez dzielnicową radę narodową oraz jako obiekt turystyczny. Dom Trzech Kaznoździej nad Motławą, dawną szkołę parafialną w Oliwie oraz obiekt przy Grobli Kamiennej otrzyma DBOR z przeznaczeniem na mieszkania, zaś w „Małej Zbrojowni”, posiadającej powierzchnię ok. 7000 m kw. powstanie garaż dla miejskich taksówek.

Ciekawe są losy licznych baszt i bram gdańskich. „Stagwie mleczne” są dziś składnicą i punktem skupu butelek. Baszta Słomiana użytkowana jest przez Państw. Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, baszta przy ul. Szerokiej oddana została na mieszkanie i warsztat krajoznawczy, baszta Browarna i Naroznia, łącznik między nimi oraz baszta Latarniana przeznaczone zostały na garaże. Pochodzące z XVI wieku kazamaty przy Dolnej Bramie objęła gdańska PSS, która założyła w nich piekarnię, podobnie jak to uczyniono w piwnicach twierdzy w Wisłoujściu.

Do wydzierżawienia wgl. odbudowy pozostały jeszcze 24 starogdańskie wieże, baszty, spichrze i zabytkowe budynki, które czekają na użytkowników. (ZAP)

Nie tylko na dzień bez wypadków

Z ogromnym zadowoleniem przeczytałem w jednym z ostatnich numerów „Głosu” uwagi o naszym ruchu komunikacyjnym. Otuchy napędziła mnie zapowiedź, że Redakcja do tych spraw jeszcze powróci. Ślusznie. Jeśli będziemy o tym dużo mówili, pisali, to z pewnością sytuacja się polepszy.

Chciałbym podzielić się moimi uwagami. Dotyczą one linii tramwajowej nr 14, i jazdy samochodami.

Otóż w czasie nasilenia ruchu, tj. od godz. 13.30 do 14.30, gdy z Rataj, Staroleki wracają pracownicy, gdy młodzież wychodzi ze szkół, a wiele osób spieszy po pracy na dworzec — tramwaj nr 14 ma jeden tylko wóz starego typu: ciastny, w którym okien nie można otworzyć, lub których konduktor otworzyć nie chce, tłumacząc się przewiewami, które mu szkoda. Co gorsza: często w tramwaju nie zmieścisz się wszyscy czekający na przystanku u wylotu ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego. Zmuszeni są czekać na mrozie lub w upale na następny, który zjawia się dosłownie po 25—30 min. Zdarza się, że trzeba i dłużej czekać. Konduktor na indagację pasażerów stale tłumaczy się jakimś „wypadkiem” na linii Staroleka — Most Marchlewskiego, a niekiedy czyni „dowcipną” uwagę.

W godzinach południowych i rannych, gdy tramwaj jest przepełniony, skracają się postoje, tak, że nie wszyscy pasażerowie zdążą wsiąść i wysiąść. Mimo protestów jadących — wóz rusza. Młodzież z tej racji uskakuje w biegu. O wypadek nie trudno. Samowola, bezkarność, a nie proszę o interwencję, a kontroli na tej linii brak. Kilka jeszcze słów o ucho dzeniu i wychodzeniu z tramwajów. Pięknie zainicjowana nauka prawidłowego ruchu pasażerów spaliła na panewce.

To samo jest z ruchem ulicznym. Szkoli się ludność w czasie Targów wobec gości zagranicznych. Padają wtedy ku naszemu wstydkowi z ust spikera przez głośnik nie zwane przyjemne uwagi pod adresem przechodniów. Po Targach nawet o sygnałach świetlnych się zapomina. A po co je zainstalowano? Wiele pięknych spraw — niestety — zaczynamy, lecz ich nie doprowadzamy do końca.

Kilka miesięcy temu stałam na przystanku tramwajowym przy ul. Rutkowskiego. Byłam świadkiem jak samochód osobowy najeżdża na 6—7-letniego chłopca. Na szczęście skończyło się na kontuzji. Szofer dodał gazu i uciekł. Wina była po jego stronie. Był zmrok, mżył deszcz. Tabliczka z numerem samochodu była zabłocona, nie oświetlona. Numeru nie można było sprawdzić.

Proponuję, by numery umieszczono wyżej, by je lepiej oświetlano; aby karno, gdy są zatarte, mało czytelne, słabo oświetlone. Zdaje się, że zmiana ta nie pociągnie za sobą większych kosztów, a uratuje wiele istnień ludzkich przed kalectwem, śmiercią; spowoduje zmniejszenie dyscypliny jazdy.

L. WŁODARCZAK
Poznań

OD KOGO ZALEŻY ZNISZCZENIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW?

Podczas uroczystości dożynekowych w Warszawie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka powiedział m. in., że całkowite zniszczenie obowiązkowych dostaw i przejście na wolny skup zależy w dużej mierze od samych chłopów. Byłem akurat w tym dniu na wsi i razem z rodziną znajomego gospodarza w Myśliborzu, pow. Mogiła, słuchałem transmisji radiowej. Po zakończeniu audycji rolnik lekko westchnął i powiedział:

— Gdyby od nas zależało, to byśmy je znieśli już dawno, różnice w cenie na korzyść państwa pokrylibyśmy chętnie w formie zmienionych stawek podatku gruntowego.

Od tego zaczęła się między nami dyskusja.

Dosłaliśmy do wspólnego wniosku, że nie chodzi tu o ściśnięcie decyzji, lecz o taką postawę chłopów, o taką dyscyplinę w realizacji podatków i obecnie obowiązujących świadczeń rzeczowych, które by upośledziły rząd do zniesienia lub zasadniczej zmiany ustawy o obowiązkowej sprzedaży produktów rolnych.

A z tą dyscypliną jest nie zbyt różowo. Weźmy dla przykładu skup zboża. W zeszłym roku jak wiadomo normy zostały znacznie obniżone. Bezpośrednio i pośrednio dzięki zmianom w klasyfikacji gruntów. Plan skupu w ramach dostaw obowiązkowych wynosił dla woj. poznańskiego 204.000 ton, pozaobowiązkowych 186.000 ton. Łącznie 390.000 ton zboża. Skupiono zaledwie 284.000 ton, w tym 185.000 z dostaw obowiązkowych. Czy na podstawie takiego doświadczenia można było podjąć decyzję o zniesieniu obowiązków dostaw?

Rząd poszedł więc na rękę rolnictwu podwyższając cenę na żyto i obniżając globalny plan obowiązkowych dostaw o 60.000 ton. Dla rolników wielkopolskich, zgodnie z uchwałą Prezydium WRN, też obniżono plan skupu. W obowiązkowych dostawach o 21.000 ton i z wolnego rynku o 64.000 ton. Łącznie do magazynów państwowych ma wpłynąć w naszym województwie z tegorocznych zbiorów nie 390.000 lecz tylko 305.000 ton zboża. To poważna obniżka, mimo, że zbiorów są raczej nieco wyższe od zeszłorocznych.

Realizacja planu? Jak dotychczas nie nastraja optymistycznie. Do 13 września wpłynęło do magazynów zaledwie 92.600 ton zbóż, w tym 12.000 ton ze skupu wolnorynkowego, od tych rolników, którzy swe obowiązki wykonali w całości. Miara słabą.

Z Ziem Zachodnich

WALBRZYCH. Na terenie pow. walbrzyskiego znajduje się 11 elektrowni wodnych, z czego trzy zostały ostatnio całkowicie zautomatyzowane. Przyczyniło się to do znacznego zredukowania personelu elektrowni i przesunięcia go do innych prac. Np. elektrownie wodne w Dusznikach Zdroju obsługują jeden pracownik. Ogólna moc produkcyjna walbrzyskich elektrowni wodnych wynosi 2500 KW.

WSCHOWA. Poważnie są zaważowane prace nad adaptacją i częściową rozbudową zakładu obuwniczego we Wschowie (woj. zielonogórskie) kosztem 4363 tys. zł, z czego 1300 tys. zł przeznaczono z funduszu interwencyjnego. Większość nakładów wydana została na zakup nowoczesnych maszyn.

JESIENNE WCZASY
Nad Jeziorem Ostrzyckim...
CAF — fot. Błażewicz

bej dyscypliny społecznej w tym zakresie może być fakt, że 10.000 rolników nie rozpoczęło w ogóle w sierpniu dostaw mimo uzgodnionych i przyjętych dobrowolnie terminów. Zaległość z tego tytułu wynosi ponad 19.000 ton. W liczbie zalegających z terminową dostawą znajduje się prawie osiem i pół tysiąca gospodarzy z powiatów: Koło, Turek, Kalisz, Konin i Słupca...

Czy można tu mówić o dyscyplinie dostaw? Chyba nie. O dyscyplinie możemy mówić w stosunku do tych 20 tysięcy gospodarzy indywidualnych, 18 spółdzielni produkcyjnych i 8 PGR-ów oraz 20 wsi i 3 gromad, co mają już całoroczne plany poza sobą. Ci rolnicy wykazali wysokie poczucie obowiązku społecznego i gospodarczego. Albo Wojciech Dopierała z Białogostka (pow. Września), który na zebraniu wiejskim w lipcu zadeklarował, że swój plan wykona do 10 sierpnia. Słowa dotrzymał już 7 sierpnia, kiedy odstawił ostatnie 8 kwintali ziarna. Bo wykonanie tegorocznych planów zbóżowych nie nastręcza specjalnych trudności, nie stanowi problemu wobec dobrych urodzajów. Tak mi oświadczyło kilku rolników z powiatu gnieźnieńskiego m. in. Władysław Nowak z Łubowa.

Gdyby taka była postawa wszystkich wielkopolskich i nie tylko wielkopolskich rolników, to decyzja o zniesieniu obowiązkowych dostaw mogłaby być znacznie przyspieszona. To miał na myśli Władysław Gomułka mówiąc, że od samych chłopów zależy przejście na skup wolnorynkowy w ramach monopolu państwowego. Przecież nie tylko o to chodzi, że kiedyś tam, w styczniu czy w lutym zboże wpłynie do magazynów. Chodzi

także o to, żeby ono wpłynęło w odpowiednich wcześniejszych terminach, aby nie było zakłóceń w planowym zaopatrzeniu ludności miast i okolicznych przemysłowych w chleb i inne przetwory zbożowe.

Jeżeli więc zagwarantuje taką właśnie dyscyplinę dostaw, to pozwoli — zdaniem I Sekretarza KC — „na szybsze zrealizowanie wspólnego pragnienia rządu i chłopów: na zupełne zniesienie obowiązkowych dostaw”. K. J.

Urlop nad Jadranem

WŚRÓD GÓR SŁOWENII

Mira i Vladimir — przemila para jugosłowiańskich przewodników-studentów — towarzyszy nam w dalszej drodze do Lublany, gdzie wypada pierwszy dłuższy postój. Mamy zatrzymać się tam cały następny dzień. W Cakovcu pociąg po odłączeniu składu zagrebskiego zmniejsza się do trzech wagonów. Postój trwa blisko godzinę. Udamy się na spacer po osiedlu. Białe kolejarzkie domki w ogródkach. Przy jednym pracują murarze mimo późnej popołudniowej pory. Wśród gęstych winorośli, opłatających szczerne frontony domostw, kiście dojrzewających winogron. W centrum osady kamienny obelisk z nazwiskami poległych i rozstrzelanych partyzantów. Odtąd niemal w każdej miejscowości spotykamy będziemy te symbole walki.

Dalsza droga wiedzie wśród doliny rzeki Drawy, którą zostawiamy z boku dopiero w Ptuj. Dookoła — przepiękne górskie krajobrazy. Slovenska Bistrica uwieszona u zbocza

góry, to typowo góralska osada. Dalej na zachód rozciąga się kraina zimowego szaleństwa — trasy zjazdowe dla narciarzy. Alpy słoweńskie to królestwo turystów: zamek w Kamniku, jezioro w Bled i Bohinj, Kranjska Gora — ośrodek sportów zimowych, trasy narciarskie w Jesenicach, skocznia w Planicy, a poza tym najwyższy szczyt Jugosławii Triglav (2.863 m). Północno-zachodnią część Słowenii granicząca z Austrią, jest idealnym terenem na urlop zimowy.

W tak atrakcyjnym otoczeniu stolica Słowenii — Lublana, zyskuje jeszcze na urodzie. Wystarczy objąć wzrokiem prześliczną panoramę miasta z zamkowego wzgórza. Przezornie skryci przed lipcowym słońcem (35°C) w gęstym parkowym drzew może być bez przeszkód oddawać się kontemplacji uroków tego grodu. Samo miasto położone jest na wysokości 293 m ponad poziomem morza, w kotlinie otoczonej wieńcem najwyższych szczytów słoweńskich Alp.

Klimat jest tu raczej umiarkowany. Kotlinę przecina niewielka Lublana, wpadająca do Savy.

Tędy w wiekach średnich wiodła naturalna droga z krajów naddunajskich do Morza Adriatyckiego. Na 100 lat p.n.e. przechodził tu szlak bursztynowy znad Bałtyku. W grodzie illirskim Emona rozkwitała jedna z najstarszych na tym obszarze kultur w epoce kamiennej. Gród opławiany przez Celtów około IV wieku p.n.e. stał się potem obozowiskiem wojennym Rzymian, dopóki nie uległ zniszczeniu w V wieku n.e. przez najazd barbarzyńców.

Po opanowaniu tych obszarów przez Słowenów założono tu stolicę Lublanę, która obecnie liczy ok. 150 tys. mieszkańców.

Nasz przewodnik, student lublańskiego uniwersytetu dokłada starań, aby poznać nas z historią miasta. Informuje, że w zamku zostanie w niedalekiej przyszłości otwarte muzeum historyczne. Dotychczas przechowywano wina w jego piwnicach. Po minach kolegów poznaję, że chętnie zgodziliby się je zwiedzić. Niestety, muszą się kontentować widokami.

Pierwotnie Lublanę rozbudowywano między rzeką a zamkiem. Pozostało z tych czasów stare miasto. Dachy kamieniczek lśnią w słońcu najczystszy złotem. Kanalki wąskich uliczek przecinają się w różnych kierunkach. Mostem, przyozdobionym w fantastyczne, skrzydlate jaszczury, można dostać się na lewy brzeg rzeki, dotrzeć do nowoczesnych bloków city. Ostatnie domy giną w dali u podnóża gór. W ciemnej gęstwie drzew kryje się również skupisko domów akademickiego osiedla. Studenci dojeżdżają tam rowerami, a niejednokrotnie skuterami (popularniejsze tu od motocykli).

Najczęstszym środkiem lokomocji na ulicach Lublany jest jak w Holandii, rower. Trolejbusy chodzą dość rzadko. Nieco śmiesznie wyglądają przy takim ruchu przejeżdżając dla pieszych, oznaczone pedantycznie na jezdniach. Szkolę z lekką wzorową przesłanką przez przechodniów przepisów ulicznych...

Przed obiadem wędrując bez celu po mieście robię przegląd sklepowych wystaw. Stare, niektóre efektowne. Jedynie aparaty fotograficzne, biżuteria, zegarki — pachną importem. Poza tym wszystkie krajowej produkcji. Jugosłowianie stosują politykę wysokich cen na towary importowane, co utracą nadmierny popyt, a dopinguje lokalną wytwórczość. Nasze panie nie mogą odejść od wystaw z obuwem. Fasony — cacka: szpilki, szpilki, sandały, pantofelki bez pięt z plastiku itp. Cena 2000—5000 dinarów (10 dinarów = ok. 1 zł). Konfekcja modnie i starannie uszyta. Upominki (śliczne zresztą) są bardzo drogie, niczym w naszej „Cepelii”...

Wieczorem moi współtowarzysze — lekarze z polikliniki w Lublinie, dzielą się wrażeniami z pobytu w miejscowej lecznicy, najnowocześnie wyposażonej ze wszystkich szpitali Jugosławii. Tu dwa lata temu operowany był na wreczek złoćciwy marszałek Tito. Klinika posiada np. 8 sal operacyjnych we własnych przychodniach.

Zmęczeni poszukiwaniem rzymskich murów, racymy się kuflem piwa, szklanką oranżady, coca-coli...

Lublana — stare miasto

(Fot. autora)

Z Teatru Dramat współczesny w Kaliszu

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu wystawił na zakończenie starego sezonu dramat Romana Brandstaettera „Upadek kamiennego domu”. Sam fakt wyboru należy osobno podkreślić: spośród kilku działających w naszym województwie scen, jedynie kaliska zdobyła się na zaprezentowanie swojej publiczności polskiego dramatu współczesnego. Po Morozowicz-Szczepkowskiej („Sprawa Moniki”) przyszedł właśnie Brandstaetter, w dodatku z jedną ze sławniejszych swoich sztuk. Lecz realizacja sceniczna tego dramatu nie stanęła na wysokości wyboru — o tym jednak niżej...

„Upadek Kamiennego Domu” jest, w swej zewnętrznej warstwie, opowieścią o artyście, wychowanym w konserwatywnym, egoistycznym środowisku. Normy, w jakich wzrósł, zawiodły podczas pierwszego poważnego spotkania z życiem: oto, ratując siebie, odmawia on pomocy tropionej przez gestapo człowiekowi, skazując go tym samym na niechybną śmierć. Później świadomość zbrodni uniemożliwia mu twórczość, zamieniając całe jego życie w obsesję poszukiwania usprawiedliwienia dla swego czynu...

Za tą zewnętrzną warstwą dramatu kryje się problematyka głębsza. Jest nią polemika autora z ideologią kamiennego domu, z tą ideologią, która zechce usprawiedliwić zbrodnię interesem sztuki, która dla zwykłego tchórzostwa znajdzie efektowny synonim: „interes kultury”. Nie jest to jednak, wbrew pozorom, spór o powszechnie etyczne. Atak autora skierowany jest raczej przeciw pewnym postawom życiowym, przeciw artystowskiej, egoistycznej separacji od życia, zdolnej przemienić się, w określonych okolicznościach, nawet w zbrodnię.

Taka jest, najogólniej rzecz biorąc, treść sztuki Romana Brandstaettera, pokazanej na scenie w Kaliszu. Są jednak w tej ogólnej ramie bardzo istotne pęknięcia, w wielu płaszczyznach nawet. Oto

*) — P. T. im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Roman Brandstaetter: „Upadek kamiennego domu”. Premiera 9. 9. 1958 r.



Scena z II aktu: matka — Elżbieta Kowalewska, syn, Marco Galetti — Stanisław Czaderski.

Fot. Wyszomirski

urważny widz przez dłuższy czas trwania spektaklu pozostaje pod wrażeniem jedynie deklaratywnej autentyczności konfliktu wewnętrznego kompozytora Marco Galetti, i to wbrew wymowie całej sztuki...

Bo gdy np. kompozytor, konstatając swą nędzę moralną, nagle gromko zawoła: — Nie! to nie ja jestem winien! to ten kamienny dom, gdzie mnie wychowano w tak nędzną moralność! — przyska na długą chwilę cały walor sceny. I choć mamy tu do czynienia z psychologizowaniem, nabytym wyraźnie widać jego genealogię: niesprawdzalną racjonalnie autorską spekulację. Prawda, że można by w ten sposób tłumaczyć czyn kompozytora — lecz nie może tego robić on sam. Związane, że Brandstaetterowski Marco nie jest ścisłą personifikacją jakiejś idei, a jedynie konkretyzacją określonej postawy życiowej.

Można by wyłowić i inne potknięcia autora, jak np., cała poetycka stylizacja z narysami, która nabyt przypominała mi swą wymową komicką passusy poetyckie „Przemysławia II”, a manierą jakiegoś odległego, karykaturalnie pomniejszonego Szaniawskiego...

Kaliskiemu Teatrowi nie można pogratulować wykonania. Nie dość, że wybrał do grania „literaturę” (zdolną utrzymać się na scenie jedynie w dużych, wyrobionych ośrodkach), nadto jeszcze obciążoną szeregiem usterek — lecz również postarał się tak źle obsadzić główną rolę, by uczynić ją karykaturą samej siebie. Stanisław Czaderski w roli Marco Galetti — to nieporozumienie, które może się przytrafić wyłącznie teatrowi bez dobrych aktorów.

Jedynym środkiem ekspresji, jakim dysponuje Czaderski, jest skala pomiędzy krzykiem i szeptem. Reszty, a szkoda, zabrakło.

W roli matki, ideologa kamiennego domu, wystąpiła Elżbieta Kowalewska. Stworzyła, jeśli brać pod uwagę poprzednie jej role, postać nie wykrzywiającą idei autora. Ale bogatego wyboru środków gry też nie dostrzegłem; ledwie jakąś bardzo minimalistyczną poprawność.

Rola Jana Wilkosa, architekta, już w czytaniu na miłą zieleń papierem, Tym bardziej to, co z niej wydobył Zbigniew Stokowski zasługuje na dobrą ocenę. Podobnie wywiązał się z niedużej roli Beppa — Mikołaj Zyro.

Reżyserował gościnnie Stefan Burezyk. Dramat pilnie czytał, z aktorami robił co mógł. Ale — nie wiele mógł. Przeto spektaklu nie uratował.

Na wyróżnienie bez zastrzeżeń zasłużyła tym razem tylko scenografia Wacława Kosiorka.

☆

Nie ma żadnych, poza honorem domu, czynników, które usprawiedliwiłyby więc wybór kaliskiego teatru. Dramat Brandstaettera okazał się zbyt trudną przeszkodą dla zespołu i nawet dla publiczności. Na usprawiedliwienie dyrekcji można tylko dodać, że zmuszona była pracować przez cały ubiegły sezon z dawnym, pozbawionym nowych twarzy, zespołem. Dopiero październik ma przynieść jakieś zmiany. Oby na lepsze.

Michał MISIŃSKI

Maria KEMPA

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy i robotników, 3 dekarzy, 6 zdunów, 6 malarzy i 2 ślusarzy budowlanych przyjmie natychmiast do pracy na terenie miasta Poznań Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K5284

Cieśli, murarzy, robotników, instalatorów na wodno-kan. i c. o., blacharzy i zdunów. Zakwaterowanie na miejscu, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia pisemnie względnie osobiście przyjmuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance, ul. Świerczewskiego 20f. K5500

2-3 kierowników robót ewentl. kalkulatora z praktyką w budownictwie do pracy na terenie Obornik i Szamotuł oraz okolic, także robotników budowlanych zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana, Szamotuły, ulica Nowowiejskiego 24, tel. 513. 26725g

Rolniczy Zakład Doświadczalny Wyższej Szkoły Rolniczej w Złotokach zaangażuje zaraz księgowego technicznego, samotnego, ze szczególną orientacją w obliczaniu wynagrodzeń pracowników w rolnictwie. Oferty należy składać: Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR Złotniki, powiat Poznań, poczta Suchylas. K5514

Stolarzy, frezerów, tokarzy zatrudni zaraz do prac na miejscu Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 6, w Poznaniu, ul. Michała nr 50. Wynagrodzenie według stawek obowiązującego układu zbior. pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958. Ubranie ochronne zapewnione — stółka na miejscu. K5529

Traktorzysty poszukują PGR Malencino na nowy ciągnik „Zetor” i kombajn, z prawem jazdy. Mieszkanie w nowym domu 2-rodzinnym. Ponadto przyjmujemy pracowników do brygady polowej i obory. Mieszkanie nowe. Stacja kol. Kawcze, 3 km, PGR Malencino, poczta Kawcze, pow. Miastko. K5539

2 rodziny posiadające po 2 pracowników do obsługi inwentarza przyjmie PGR Wapno, pow. Wągrowiec. Szkoła i stacja kol. w miejscu. Mieszkania 2 pokoje z kuchnią, światłem elektr. i wodą zapewnione. K5584

Maszynistę - drukarza i zecera poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5516.

Dyrekcja Państwowego Zakładu Wychowawczego w Cerkwicy, poczta Wojciechowo, pow. Jarocin poszukuje wychowawców w wieku ponad 25 lat z przygotowaniem pedagogicznym. Warunki płacy wg obowiązujących stawek Ministerstwa Oświaty dla nauczycieli i wychowawców. Wyżywienie i mieszkanie na miejscu. K5518

Oborowego z kilkuletnią praktyką (do obory mechanizowanej), kowala, kołodzieja o wysokich kwalifikacjach, posiadającego własne narzędzia oraz magazyniera samotnego zatrudni Gospodarstwo Rolne Państwowego Technikum Rolniczego w Bobowicku, poczta i pow. Międzyrzecz, Wlkp., Warunki do omówienia na miejscu. K5661

Praca	Nauka
Pomoc domowa lubiąca dzieci potrzebna. Wynagrodzenie 600 zł, Poznań, Mazowiecka 36 m. 4. 27535g	Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania, spawania, samochodowe amatorskie i zawodowe, motocyklowe, języków obcych, organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie, Poznań, ul. Woźna 12, tel. 15-61, od 16-19, sobota od 14-16. K5487
Palacza do centralnego ogrzewania domu przyjmie my do pracy. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kraszewskiego 15 m. 7. 27548g	Maturzyści! Półroczne kursy handlowe: drogownictwa, fotoopieczności, zabawek, kwiaciarskie organizuje Ośrodek Szkolenia Handlowego MHW w Warszawie. Nauka, internat — bezpłatnie. Absolutnie otrzymują zatrudnienie w miejscach zamieszkania. Zgłoszenia: Zarząd Handlu, Poznań, Stalingradzka 18. K5543
Pomoc domowa z gotowaniem i sprzątaniem. Poznań, Ogrodowa 18 m. 2 (zgłoszenia popołudniu). 27564g	
Pomoc domowa uczciwa z poleceniami na stałe potrzebna. Warunki dobre. Mieszkanie Fr. Jarzyński, Poznań, ul. Chudoby 6 m. 7. 27644g	

W dniu 16 września 1958 r. zmarła w wieku lat 72, nasza droga i troskliwa matka, siostra, tesciowa, bratowa, babcia i prababcia, **Marta Koszewska**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Małeckiego 25.

Dnia 15 września 1958 r. zmarł w 78 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, **Karol Prandota-Trzeński**
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 11 w Ostrówie nad Gopiem.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 20 bm., o godz. 8 w kościele O.O. Zmarłych wstawię.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, SYN, SYNOVA I WNUCZKI
281148g

Dnia 15 września 1958 r. zmarł nagle w Bogu, mój najdroższy mąż i tatulek oraz syn i nasz najukochańszy brat, szwagier, zięć i wujek, **Tadeusz Betz**
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z SYNKIEM I RODZINĄ
281784g

Wytnij zachowaj! Wytnij zachowaj!

LEKARZE SPECJALIŚCI

chirurgii, ortopedii, chorób: wewnętrznych, nerwowych, kobiecych i położnictwa, gardła, nosa i uszu, dziecięcych i oczu

przyjmują codziennie w godz. 8—20

W ZAKŁADZIE USŁUG MEDYCZNYCH SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ, POZNAN
23 Lutego 40 — telefon 96-05 — dojazd tramwajem 6 i 17
Własne laboratorium analiz lekarskich czynne od 7—18.
Wizyty domowe zgłaszać można telefonicznie pod nr 96-05.

Maszynę do liczenia

4-działaniową elektryczną

ZAKUPI

„ARGED” HURTOWNIA NR 1
POZNAN, ulica Gąsiorowskich 6

Oferty z podaniem ceny należy składać do 25 września 1958 r., w pokoju nr 7
K5525

MIEJSKIE PRZEDS. WODOCIĄGÓW I KANALIZ. W POZNANIU, ulica Grobla 15

OGŁASZA PRZETARG

na naprawę nasypu okalającego budynek maszynowni Stacji Przepompowni pod Luboniem.

Roboty polegające na: zdjęciu płyt, nawiezieniu ziemi, ułożeniu tejsze, pokrycie płytami i uszczelnienie spoin zaprawą cementową.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich informacji udzieli Główny Mechanik przedsiębiorstwa przy ul. Wiśniowej 13.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w terminie 15 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dziale Zaopatrzenia przedsiębiorstwa przy ul. Grobla 15, pokój 308.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5533

Kursy tańców — pierwsza lekcja: sobota, godz. 17. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24953g

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Kupno

Magiel elektryczny, gorący kupię, Maria Noga, Bydgoszcz, Sułkowskiego 14 m. 1. (21546) K5649

Kupię grzejniki c. o. 60-ki. Skrzypczak, Mosina, Farbiarska 10. 27587g

Kupię kulki Ø 11—12 mm do łożysk tocznych. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27609g.

Samochód DKW F-8 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27633g.

Sprzedaż

Podarki praktyczne komplety likierowe, szklanki, kieliszki ozdobne zabawki poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 25256g

Wózki głębokie, lakierowane, ceratowe spacerówki oraz dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 25237g

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie z licznymi wykotów w dużym wyborze sprzedaje Zespół Hodowlany, Piątkowo, ul. Obornicka 29, poczta Poznań 13. 26587g

Sprzedam maszynę do wiania trzcin sufitowych. Mamet Wartowski, pow. Szamotuły, stacja kol. Wronki. 30881p

Dnia 15 września 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44, moja najukochańsza żona, nasza niezapomniana, droga mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, **z Goderskich Anna Jurgasowa**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŁY Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, New York. 28101g

Dnia 16 września 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, **Prakseda Szczepańska**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Msza św. tego samego dnia o godz. 10 w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRA I BRAT Z RODZINĄ
28227g

Zmarł nasz niezapomniany Kolega, wzorowy pracownik i towarzysz
Tadeusz Betz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Cześć jego pamięci!
Rada Miejskowa Podst. Org. Part. Dyrekcja CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU MASZYN I URZĄDZEŃ W POZNANIU.
K5601

Już pojutrze ciagnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Najwyższy czas kupić los!

K5378

POWIELACZ lub HEKTOGRAF ZAKUPI
Technikum Budowlano-Drogowe, Zaoczne, Poznań, Rybaki 17. 27771g

MIEJSKIE PRZEDS. WODOCIĄGÓW I KANALIZ. W POZNANIU, ulica Grobla 15

OGŁASZA PRZETARG

na pokrycie eternitem dachu 3-częściowego na maszynowni przy ul. Garbary 120, o powierzchni 1.100 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkich informacji udzieli Główny Mechanik przedsiębiorstwa przy ul. Wiśniowej 13, tel. 639-21, wewn. 29.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w terminie 15 dni od daty ogłoszenia przetargu, w Dziale Zaopatrzenia przedsiębiorstwa przy ul. Grobla 15, pokój 308.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5531

ZAKŁADY MIĘSNE W OBORNILACH WLKP. ulica Lipowa 15

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowo-budowlanych na terenie naszego Zakładu:

1. Remont kotłowni fabrycznej w wysokości 26 m.
2. Wykonanie posadzek lastrico w pomieszczeniach produkcyjnych.
3. Prac budowlanych przy instalacji auto-klawu do topienia tłuszczu.

Prace powyższe winny być wykonane w terminie do dnia 30. X. 58 r. z materiałów wykonawcy. Oferty na całość lub część robót należy składać w kopertach zamkniętych do dnia 28. IX. 58 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Dokumentacja techniczna na remont kotłowni do wglądu w Zakładach Mięsnych, gdzie również udziela się informacji o pozostałych pracach. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Głównego Mechanika Zakładów Mięsnych w dniu 30. IX. 1958 r. K5679

LOKALE

nadające się na zakład tokarsko-mechaniczny w granicach 60—120 m² w śródmieściu

PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ

Spółdz. Pracy Zakłady Obróbki Mechanicznej „SILNIK” w Poznaniu, Stary Rynek nr 44 (pokryjemy ewentualnie koszty remontu). Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K5526

Nieruchomości

Uwaga! Idealna połowa domu nowoczesnego w Poznaniu zamienić na nowy samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27213g.

Sprzedam 2-3 morgi ziemi pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27420g.

Sprzedam 5 ha ziemi blisko Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27453g.

Sprzedam parcelę w Antoninku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27464g.

Dom w Kozminie w rynku z jednym sklepem i możliwością otwarcia drugiego sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27477g.

Sprzedam domek — pokój z kuchnią, korytarzem, góra na podbudowie oraz chlew, podwórce (całe wolne), Poznań, Albańska 120, Działki. 27509g

Sprzedam willę z ogrodem i chlewem w Kostrzynie Wlkp. lub zamienię na gospodarstwo w okolicy Gniezna, Poznań, Września. Oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27546g.

Kupię domek z ogrodem w okolicy Poznania, Gniezna. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27578g.

Kilka parcel pod domki 1-rodzinne sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27620g.

Gospodarstwo 2—25 ha przy wale ponienieckim 30—120 tys. zł domy, wille w miastach powiatowych, dom 4-piętrowy w Warszawie 320.000 zł, gospodarstwo ogrodnicze 14 ha 800 drzew, 4.000 krzewów sprzedam Saemann, Cłódzień, Zwycięstwa 8. 27604g

Lekarskie

Dr. Paszkowski, specjalista chor. skórnych, wene-rycznych, powrócił. Poznań, Matejki 51 (przy par-ku Kasprzaka) godz. przy-jęć 7-8,30. 12-14, 19-20. 23671g

Protezy oczu indywidualne wykonuje dr Henryk Loewenstein, Łódź, ul. No-wotki 23 (poniedziałki, czwartki godz. 16). K5538

Samotna pozna przystoj-nego pana po 50-ku. Roz-wiedzeni nie wyklucze-ni. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Kawaler, lat 30, handlo-wiec, zamożny, pozna za-możną, inteligentną pan-ią z zamiłowaniem do han-dlu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Kawaler, lat 30, handlo-wiec, zamożny, pozna za-możną, inteligentną pan-ią z zamiłowaniem do han-dlu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Kawaler, lat 30, handlo-wiec, zamożny, pozna za-możną, inteligentną pan-ią z zamiłowaniem do han-dlu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Kawaler, lat 30, handlo-wiec, zamożny, pozna za-możną, inteligentną pan-ią z zamiłowaniem do han-dlu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Kawaler, lat 30, handlo-wiec, zamożny, pozna za-możną, inteligentną pan-ią z zamiłowaniem do han-dlu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kanapę klubową i fotele skórą pokryte. Poznań, 23 Lutego 7 m. 4. 27007g

Szafę pancerną ogniową 12 x 12. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27515g.

Sprzedam 100 q żytniej zdrowej siłomy — cena 60 — zł za q. Ludwik Wierzbicki, Krzyszkowo, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 27518g

Sprzedam tanio zdemontowaną lokomotywę „Davy-Paxman” 7 atm., rocznik 1907. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27524g.

Motor z rozrusznikiem „Singer” 220 V od maszyn do szycia sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 121 m. 12. 27531g

Sprzedam lisy srebrne, platynowe piersiaki ze złota w hodowli. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27541g.

Łańcuchy rowerowe 5/8” 1/2” oraz inne części wy-mienne rowerowe i moto-cyklowe polecam: Sklep, Poznań, Dzierżyńskiego 268. 27559g

Siatkę parkanową, podtyn kowaną — na klatki — sześciokątną — siła murarską — do wialni i inne poleca: Sklep, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 268. 27561g

Owczarki niemieckie szcze-nięta dwumiesięczne sprze-dam. Poznań, Zbąszczyńska 11. 27563g

Sprzedam samochód oso-bowy na chodzie, mała-litrazowy, Bartman, Strzał-kowo, Kolejowa 1, pow. Słupca. 27594g

Sprzedam samochód „Opel-Kadet” na chodzie. Poznań-Wola, ul. Kolo-brzaska 19, m. 1, od godz. 14-16. 27597g

Zabawki, galanterię zdo-bniczą i z tworzyw sztucz-nych sprzedaje hurtowo. Marian Czywczyński, Po-znań, Głogowska 78. 27598g

Sprzedam motocykl WFM w bardzo dobrym stanie. Poznań, Wiśniowa 54, m. 7, od godz. 16, w niedzielę od rana. 27601g

Motocykl „Victoria” 350 Gz 4 bieg, sprzedam. Po-zań, Prądzyńskiego 55 m. 15. 27602g

Samochód w dobrym sta-nie sprzedam lub zamie-nię na nowy motocykl. O-lejniczak, Poznań, Ber-wińskiego 1 m. 5. 27605g

Maszynę szewską iaciarkę, dwa łożka żelazne sprzedam. Poznań, Kole-jowa 37 m. 3. 27611g

Grzejniki (31 m²) sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27627g.

Łóżka, stoliki, sprężyny, łóżeczko, stół kuchenny tanio sprzedam. Poznań, Tokarska 13a m. 10. 27662g

Sprzedam warsztat kowal-ski piętrowy z zatwierdzo-nym planem domu 1-ro-dzinnego, ogrodem owoc-owym i materiałem budow-lanym. Zgłoszenia: Ste-fan Dziurła, Buk, ulica Grodziska 15. 27666g

WŁ. OFIERSKI